



SPRAWOZDANIE Z DEBATY ŚRODOWISKOWEJ

Termin debaty:	15.06.2016
Środowisko osób z niepełnosprawnością:	Słuchową (osoby głuche)
Miejsce debaty:	Kraków
Moderatorzy:	Anna Bieganowska; Zdzisław Bernaciak, Łukasz Lewicki
Ekspert zagraniczny:	Yannis Yallouros
Liczba uczestników:	24

Informacja ogólna o uczestnikach debaty:

Była to debata z cyklu debat środowiskowych realizowanych przez LFOON (Lubelskie Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych - Sejmik Wojewódzki), a poświęconych środowisku osób głuchych. Debata obejmowała swoim geograficznym zasięgiem obszar środowiska osób z niepełnosprawnością słuchową z województwa małopolskiego, świętokrzyskiego i łódzkiego. W debacie uczestniczyli przedstawiciele środowiska tj. członkowie organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych lub też osoby wskazane przez takie organizacje, jako te, których głos w debacie będzie cennym dla całego środowiska

Statystyka:

Liczba uczestników:	24
Liczba uczestników z niepełnosprawnością:	19
Procent uczestników z niepełnosprawnością:	79,17%
Liczba kobiet:	19
Procent kobiet:	79,17%
Liczba mężczyzn:	5
Procent mężczyzn:	20,83%

Organizacje, których przedstawiciele wzięli udział w debacie:

1. Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie
2. Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie





3. Fundacja Bariera
4. Liceum im. Stefana Żeromskiego w Kielcach
5. Lubelskie Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych - Sejmik Wojewódzki
6. Między Uszami - Krakowska Fundacja Rozwoju Edukacji Nieśłyszących im. Marka Mazurka
7. Polski Związek Głuchych Koło w Kielcach
8. Polski Związek Głuchych Koło w Skarżysku-Kamiennej
9. Polski Związek Głuchych Oddział Łódzki
10. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Nieśłyszących w Krakowie
11. Stowarzyszenie Niepełnosprawnych Studentów i Absolwentów UŁ (SNSiA UŁ)
12. Stowarzyszenie Rodzin Działających na Rzecz Zdrowia Psychicznego „Dla Rodziny”
13. Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 26
14. ZS Ponadgimnazjalnych nr 2 w Kielcach

OBSZARY

Obszary wybrane przez uczestników debaty po długiej dyskusji i głosowaniu to edukacja i świadomość społeczna. Na wybór tych właśnie obszarów miał duży wpływ fakt, że wielu z uczestników debaty, zajmuje się sprawą edukacji Głuchych na co dzień: m.in 5 osób oddelegowanych przez Fundację Między Uszami Krakowska Fundacja Rozwoju Edukacji Nieśłyszących im. Marka Mazurka. Najważniejsze zagadnienia poruszane przez doradców programowych, były notowane, przez moderatorów, w formie punktów.

W trakcie debaty edukacja i świadomość społeczna wzajemnie na siebie zachodziły, te obszary mają wiele punktów wspólnych i dlatego poniżej przedstawiony schemat sprawozdania jest dużym uproszczeniem.

Przebieg debaty jak wynika z transkrypcji, był zakłócony problemami technicznymi oraz koniecznością cierpliwego szukania porozumienia.

W sytuacji, gdy jakiś obszar w napiętym harmonogramie, nie był precyzyjnie wyjaśniony, podany został przykład wypowiedzi uczestnika w kwestionariuszu. Na potrzeby tego sprawozdania tego typu odwołania dotyczą wyłącznie kwestionariuszy, przystanych w formie nagrań w języku migowym.

Schemat przebieg debaty

I część- Przedstawienie się uczestników i wystąpienie eksperta zagranicznego: Ioannisa Yallouris.

II część po pierwszej przerwie- identyfikacja barier- swobodne wypowiedzi uczestników debaty na forum, podczas gdy jeden z moderatorów notuje ich postrzeżenia.





III część po drugiej przerwie- praca w dwóch grupach nad rekomendacjami, każda grupa po 1 obszarze. Uczestnicy w grupach zapisują propozycje na kartce od flipcharata, po czym następuje prezentacja wyników pracy.

Część III. Art.24 Edukacja

Identyfikacja barier, zakres i przejawy dyskryminacji

(Poniżej odnotowane bariery i nierówności zgłoszone przez uczestników debaty)

- I. Rodzice nie są informowani jak postępować i pomagać po urodzeniu dziecka z niepełnosprawnością.
- II. Nie ma bezpłatnych kursów języka migowego dla rodziców.
- III. Lekarze nie mają pełnej świadomości, co do możliwości dla osoby z niepełnosprawnością słuchu.
- IV. Tłumacze języka migowego nie są bezpłatni.
- V. Szkoły specjalne są likwidowane, czego nie powinno być.
- VI. Wymieszanie szkolnych grup z różnymi niepełnosprawnościami.
- VII. Pozorna integracja szkolna, nie skierowane do nauki, a do zabawy. Występują różnice pomiędzy miastami, a wsiami oraz małymi miejscowościami.
- VIII. Niemożność komunikacji jako przyczyna wykluczająca osoby z niepełnosprawnością słuchu z grupy.
- IX. Szcątkowa znajomość wśród nauczycieli polskiego języka migowego. Brak scentralizowania w nauczaniu.

Opis uzupełniający dot. wskazanych barier:

I. "Rodzice nie są informowani jak postępować i pomagać po urodzeniu dziecka z niepełnosprawnością."

Brak uświadamiania rodziców na etapie wczesnej diagnozy dziecka Głuchego o jego możliwościach oraz zaleceń dotyczących jego wychowania, może skutkować spowolnieniem właściwego rozwoju tego dziecka na etapie przedszkolnym i szkolnym. Mocno podkreślana jest tu rola języka migowego dla rozwoju dziecka głuchego, a także jego tożsamości. W kwestionariuszach opinii pojawiają się głosy, że zaniechanie nauki języka migowego może prowadzić do przyszłej alienacji osób z wadą słuchu, w środowisku osób słyszących, jak i niesłyszących jednocześnie.

W niektórych kwestionariuszach opinii wskazuje że akceptowalne jest zastosowanie implantów ślimakowych u dzieci które urodziły się z głuchotą, choć ten temat wywołuje mieszane uczucia w społeczności osób Głuchych.





Przykładowa wypowiedź uczestnika 1. (fragment) [...] Rodzice powinni otrzymywać pełnię informacji na temat głuchoniemocy. A lekarze oczywiście wtedy wspominają o implantach. Jaki wniosek? [...] To jest pierwszy krok. Krok do edukacji.

II. "Nie ma bezpłatnych kursów języka migowego dla rodziców."

Konieczność wychowania dziecka głuchego w języku migowym wymaga od rodziców jego znajomości. Wskazuje się tutaj na koszty konieczne do nauczenia się tego języka. W niektórych kwestionariuszach opinii doradczej wskazuje się na nierówność: że osoby słyszące komunikują się ze sobą bez ponoszenia kosztów, natomiast osoby Głuche by wyrównać swoje szanse i poprawić jakość komunikacji, muszą ponosić koszty zarówno na tłumaczy, naukę języka migowego oraz aplikacje i oprogramowanie tłumaczące.

Przykładowa wypowiedź uczestnika 1: [...] Rodzice służący dzieci głuche. ? Jak się dziecko rodzi, to automatycznie jego rodzice decydują się na wybór, na implant i kierują jakby do szkoły włączającej. Tylko. Nie ma izolacji, na temat języka migowego, na kurs języka migowego kursów dodatkowych dla rodziców słyszących (w tle : dla rodziców), tak dla rodziców. [...]

Fragment wypowiedzi z kwestionariusza 2 (kwestionariusz nagrano w języku migowym i przysłano w formie wideo, poniższa wypowiedź pochodzi z wolnego tłumaczenia):

Okolo 90% dzieci głuchych ma słyszących rodziców, wtedy dochodzi do przykrych sytuacji, bo bardzo często kontakt dziecka z rodzicami jest słaby, ponieważ rodzice nie znają języka migowego, zmuszają dziecko do mówienia, dziecko zmuszone jest mówić, bardzo często, albo są wysłane do szkoły z internatem i małe dzieci są z dala od rodziców, choć dobrze, że są rówieśnicy. Dlatego bardzo ważne jest aby rodzice uczyli się języka migowego, żeby rodzice mieli kontakt z dzieckiem, bo dziecko uczy się języka migowego nie tylko w szkole, rozwija ten język migowy, też i w domu, a w domu też relacje, rozmowy, wymiana informacji też rozwijają i mają bardzo ważny wpływ, jak też relacje emocjonalne, samopoczucie, charakter, osobowość. To też jest bardzo ważne, dlatego potrzebny jest język migowy, bo 90% dzieci Głuchych ma rodziców słyszących, dlatego bardzo potrzebne jest, żeby rodzice poszli na kurs języka migowego. Miganie nie boli, to jest fajna sprawa, nie muszą umieć biegle migać, ale żeby mieć jakiś poziom komunikacji, to jest bardzo ważne, kontakt, żeby dziecko dobrze się czuło, to jest bardzo ważne.





III. Lekarze nie mają pełnej świadomości co do możliwości osób z niepełnosprawnością słuchu.

Zdaniem uczestników debaty lekarze, na etapie diagnozy głuchoty powinni udzielać pełnych informacji dotyczących wychowania, nauki języka migowego oraz zaleceń dot. prawidłowego rozwoju dziecka, wliczając w to wybór formy nauczania początkowego. W pewnym kwestionariuszu opinii doradczej, zwrócono uwagę na reakcje lekarzy na problem głuchoty: "litość". Osoby Głuche, mogą odbierać to jako deprecjonowanie ich specyfiki oraz tożsamości kulturowej środowiska Głuchych. w tym samym kwestionariuszu podkreślona raczej, że reakcja lekarza powinna budować poczucie dumy z bycia osobą Głuchą np. słowami "Głuchy? To super!". Jest to zgodnie z popularnym w środowisku osób Głuchych na świecie postulat "Deaf and Pride" ("Głuchy i Dumny")- dop. własny.

Fragment przykładowej wypowiedzi 1 z kwestionariusza (kwestionariusz nagrano w języku migowym i przysłano w formie wideo, poniższa wypowiedz pochodzi z wolnego tłumaczenia):

Lekarze skupiają się na dziecku, na implantowaniu, na pomocy logopedycznej i innej, a często zapominają o pomocy dla rodziców słyszących, bo rodzice słyszący często są bezradni, nie wiedzą co mają robić, bo dla nich to pierwsza sytuacja z dzieckiem głuchym, nie wiedzą jak mają się zachować. Lekarze skupiają się na dziecku to ważniejsze, a rodzice są odsunięci, to jest problem. Dobre rozwiązanie: powinno się zaprosić osobę, która przedstawi propozycje jak można pomóc: implanty i inne: ćwiczenia mowy, aparaty słuchowe, i co ważne i musi być: język migowy, to jest powinna być informacja, że jest język migowy, też warto zaprosić osobę Głuchą, przedstawić osobę Głuchą, porozmawiać z nią, zobaczyć, że osoba Głucha normalnie żyje, żeby rodzicom ulżyło. Żeby rodzice nie myśleli, że: głuchota to dramat, choroba. Nie. Pokazać, normalnie przedstawić osobę Głuchą, porozmawiać. Też powinno się przygotować dla rodziców kurs języka migowego bezpłatnie, dofinansowane przez państwo

Fragment przykładowej wypowiedzi 2 z kwestionariusza (kwestionariusz nagrano w języku migowym i przysłano w formie wideo, poniższa wypowiedz pochodzi z wolnego tłumaczenia):

[...] Lekarze "litują się"; sugerują implanty; nie reagują entuzjastycznie- a powinni uważać osoby niesłyszące za świetnych ludzi. Dać pozytywną reakcję, a nie uważać "sie





przykro mi, że Głuchy". Powinni lekarze dać pełną informację w języku migowym i skierować dla osób niesłyszących.

IV. "Tłumacze migowego nie są bezpłatni"

Koszt usług tłumaczenia, potrzebnych do załatwiania codziennych spraw jest dużym wydatkiem dla osób Głuchych. Jak w punkcie II wspomniano: W niektórych kwestionariuszach opinii doradczej wskazuje się na nierówność: że osoby słyszące komunikują się ze sobą bez ponoszenia kosztów, natomiast osoby Głuche by wyrównać swoje szanse i poprawić jakość komunikacji, muszą ponosić koszty zarówno na tłumaczy, naukę języka migowego oraz aplikacje i oprogramowanie tłumaczące.

Fragment wypowiedzi z kwestionariusza 1 (kwestionariusz nagrano w języku migowym i przysłano w formie wideo, poniższa wypowiedź pochodzi z wolnego tłumaczenia):

Podnoszenie kwalifikacji - duży problem. Brakuje tłumaczy na szkoleniach- Głusi chcą kwalifikacje podnieść, ale gdy nie ma tłumaczy- to jest problem. Skąd mam załatwić tłumacza? Jak mam zapłacić mu z własnej kieszeni?- to problem- w firmach szkoleniowym nie ma napisów na informacjach. Języka migowego też nie ma. jest bariera w komunikacji związana z językiem. Ciężko się szkolić.

Fragment wypowiedzi z kwestionariusza 2 (ten sam, co wyżej kwestionariusz nagrano w języku migowym i przysłano w formie wideo, poniższa wypowiedź pochodzi z wolnego tłumaczenia):

[...] Czy my mamy płacić? Czuje że to jest niesprawiedliwe. Osoby słyszące komunikują się z drugą osobą, bez problemów bez opłaty. A Głusi korzystając z pomocy tłumacza migowego, muszą płacić. Muszą płacić za zapewnioną pełną informację. [...]

V. "Szkoły specjalne są likwidowane czego nie powinno być."

Wśród uczestników debaty wyraźnie dominowała opinia o szkołach specjalnych jako najlepszego miejsca dla osób Głuchych (choć dopuszczano możliwość istnienia wyjątków). Uzasadniają to, że osoby głuche znajdują się w swoim środowisku oraz z nauczycielami lepiej przygotowanymi do pracy z nimi, mają lepsze warunki do nauki niż w szkołach masowych oraz mogą zostać lepiej przygotowane do dorosłego życia. Dlatego ewentualne próby likwidacji szkół specjalnych spotyka się z dużym sprzeciwem środowiska osób Głuchych. Wśród głosów podczas debaty pojawiła się opinia dot. obawy czy szkoły specjalne dla osób Głuchych nie uczynią ich środowiska jeszcze bardziej zamkniętym. Wskazano także że





szkołach masowych są najtrudniejsze warunki dla Głuchych, chociażby z tego względu, że klasy często są powyżej 30 osób, co powoduje że nauczyciele nie mają czasu poświęcić dostatecznej uwagi uczniowi niesłyszącemu.

Przykładowa wypowiedź uczestnika 1. *Tak. Pracuję w szkole średniej i często zdarza się, że trafiają do nas osoby o szkołach masowych, które nie potrafią czytać i nie potrafią pisać i są uznawane wręcz, że są upośledzone, po czym okazuje się, że gdy środowisko niesłyszących wciągnie taką osobę w, do siebie, nauczy języka migowego, to okazuje się, że ci ludzie świetnie funkcjonują, że są bardzo dobrze radzącymi sobie w życiu ludźmi i nawet są w stanie zdać maturę. Więc myślę, że tutaj jest najważniejsze wyjście do tych osób niesłyszących, otwarcie się na nich i ta dostępność informacji, jakieś spoty reklamowe, jakieś informacyjne w telewizji, w internecie były skierowane do osób słyszących ukazujących kulturę niesłyszących, bo ona jednak jest inna. I uwrażliwianie od momentu najmłodszych lat dzieci słyszące na przykład w szkołach, jakieś prelekcje prowadzone, prowadzenie prelekcji na ten temat. I przede wszystkim tłumaczy języka migowego wszechobecni i zmiana systemu edukacji zaczynając nawet od kształcenia nauczycieli, którzy będą pracować z osobami niesłyszącymi, bo tu u nas w Polsce niestety jest to podstawowy błąd w systemie.*

Przykładowa wypowiedź uczestnika 2. *Ja uważam w przypadku tych trzech rozwiązań: szkoły masowe, integracyjne i specjalne, bardzo łatwo popaść ze skrajności w skrajność. W przypadku szkół masowych mamy do czynienia z trzydziestoma lub większością uczniów, w tym jedna osoba będzie np. słabosłysząca albo głucha i w tym momencie ta osoba, będzie jakby, nie ma czasu się nią zająć, będzie przepychana z klasy do klasy masowej leci, nie ma czasu. W przypadku szkół dla głuchych, tam też jest skrajność, że tak powiem. To już może powstać bardzo zamknięte środowisko. Powiem tak, będzie miała problem z lekcjami języka polskiego, będzie na pewno zaniżony poziom skoro te osoby są głuche, to będą, że się tak kolokwialnie wyrażę - nie ogarną tematu, nie są w stanie zdobyć tej samej wiedzy. Moim zdaniem, rozwiązaniem byłoby właśnie klasy integracyjne. Po pierwsze – uczymy integracji, wzajemnie słyszący uczą się niesłyszących, niesłyszący uczą się słyszących, komunikacji, takiej empatii najwykleszej na świecie. Też ta edukacja może być inna, tak? Nie dość, że małe klasy, większa skuteczność dotarcia do takiego ucznia i ewentualnie źródło - pedagog, tłumaczy rozwiązania, dodatkowe zajęcia wyrównawcze, działania multimedialne, język migowy. Moim zdaniem w przypadku szkół integracyjnych jest więcej możliwości, i to nie będzie traktowane po macoszemu i więcej - zachowa swoją kulturą i będzie się czuł taki, no zagubiony w tym świecie, tak. Dziękuję.*





Przykładowa wypowiedź uczestnika 3. *Ja chciałam się odnieść tutaj do Pani [...], do tego co powiedziała. Ponieważ jestem nauczycielem w szkole ponadgimnazjalnej i tutaj dotarcie do dziecka, w tym przypadku do dziecka głuchego, w naszym tutaj przypadku jest bardzo trudno, ponieważ mamy liczne klasy, 36 dzieci w klasie i tu by trzeba było chyba zmienić w ogóle system. Tak. No, no. Tak. I tak jak jest w szkole integracyjnej jest nauczyciel wspomagający, klasy są mniej liczne, wiadomo, że jest większa możliwość dotarcia do takiego dziecka i z takim dzieckiem pracowania i więcej czasu mu poświęcenia. Natomiast w szkołach masowych naprawdę jest 36 a nieraz i więcej dzieci na zajęciach. Także tu mamy problem.*

VI. "Wymieszanie szkolnych grup integracyjnych z różnymi niepełnosprawnościami."

Wymieszanie szkół integracyjnych z różnymi niepełnosprawnościami stanowi problem: jako że każda niepełnosprawnością jest inna i osoby z niepełnosprawnością są różne i mają inne potrzeby. Potrzeby osób Głuchych są specyficzne, więc wymagają zdaniem uczestników debaty specjalizacji w ich nauczaniu ze strony szkoły i kadry nauczycielskiej. Szczególnie konkretną różnicą jest inna forma komunikacji tj. język migowy wynikających ze specyfiki niepełnosprawności związanej z głuchotą.

Fragment wypowiedzi z kwestionariusza 1 (kwestionariusz nagrano w języku migowym i przysłano w formie wideo, poniższa wypowiedź pochodzi z wolnego tłumaczenia):

Osoby niesłyszące są w szkołach mieszanych z osobami z autyzmem i innymi niepełnosprawnościami. To niedobrze. Większość osób niesłyszących jest kierowanych do klas integracyjnych. Czy to jest dla nich dobre? Tożsamość Głuchych jest tłamszczona z powodu bariery językowej i tak następuje izolacja.

VII. Pozorna integracja szkolna, nie skierowane do nauki, a do zabawy. Występują różnice pomiędzy miastami, a wsiami oraz małymi miejscowościami.

VIII. Niemożność komunikacji jako przyczyna wykluczającą osoby z niepełnosprawnością słuchu z grupy.

Punkty: VII i VIII razem: Trudno o integrację dzieci i młodzieży Głuchej ze słyszącymi w szkołach, gdy istnieje bariera językowa. Osoby Głuche nie są w stanie usłyszeć mowy w ogóle, w dodatku często nie znają dobrze języka polskiego (co wynika z faktu że ich pierwszym językiem jest migowy, język polski jest traktowany jako język obcy). Między





innymi z tego powodu Głusi w większości uważają że lepszy wyborem jest dla nich szkoła specjalna. Wiąże się z tym również problem dostępem do takich szkół na wsiach i mniejszych miejscowościach- raczej ulokowane są w większych miastach, co rodzi problemy z dojazdem i koniecznością korzystania z internatu z dala od rodziny. Nie bez znaczenia jest również podejście do dziecka głuchego w niektórych takich placówkach (tj. edukacji masowej) - "spisanie go na straty" i kazanie mu się bawić. Jedna uczestniczka wskazała również, że przedszkola integracyjne są właściwym miejscem dla rozpoczęcia integracji społecznej - dzieci uczą się postrzegać inność wynikającą z niepełnosprawności jako coś zupełnie normalnego.

Przykładowa wypowiedź uczestnika 1. *Ja bym chciała poruszyć, tak krótko inny temat, mianowicie: w jaki sposób możemy mówić w ogóle o edukacji, jeżeli do szkoły, przedszkola, czy gimnazjum – obojętnie, idzie uczeń i de facto, dla ten uczeń nie ma żadnego języka? Nauczy się języka polskiego w sposób szcątkowy, w sposób bardzo taki wybiórczy i de facto język migowy podwórkowy, tak naprawdę nawet od kolegów, koleżanek, własnej mimiki. I tu jest najważniejszy problem, że naucza także ale w jakim języku, ponieważ dzieci porozumiewają się swojego rodzaju hybrydą, która w żaden sposób nie jest dla nich, ani językiem ojczystym ani językiem w stu procentach zrozumiałym i nie jest językiem, którym zdobywają stu procentową wiedzę.*

Przykładowa wypowiedź uczestnika 2. (fragment): *Chciałabym jeszcze jedno poruszać. Wiadomo w większych miastach powstają szkoły, przedszkole integracyjne dla tych osób niepełnosprawnych, ale najgorsze jest w tych małych miastach, bo tam dzieci umieszczają właśnie do szkoły, przedszkola normalnych dzieci i wychowawczynie, te opiekunki to zajmują: a te głuche dziecko, to tylko się bawić. Najgorsze jest to, że nie kierowali to dziecko do przedszkola integracyjnego, żeby dziecko nauczyło się współpracować ze wszystkimi, dziećmi normalnymi. To jest to. Najważniejsze.*

Przykładowa wypowiedź uczestnika 3. (fragment) *Bo tutaj jest u nas, gdyż do szkoły średniej przychodzą osoby po szkołach masowych i twierdzą, że teraz dopiero odnalazły przyjaciół. A znają język migowy i chcą się tym językiem porozumiewać. I odnajdują przyjaźnie, odnajdują miłości, natomiast nie miały tego wcześniej w szkołach masowych. Bo to jest tylko pozorna integracja.*

IX. "Szcątkowa znajomość wśród nauczycieli polskiego języka migowego. Brak scentralizowania w nauczaniu."





Nauczyciele nawet w szkole specjalnej nie zawsze dobrze znają Polski Język Migowy. Utrudnia to, spełnienie innego postulatu środowiska Głuchych, by nauczanie odbywało się w języku migowym, natomiast języka polskiego uczono się jako języka obcego. Padają argumenty, że edukacja w języku migowym, który jest przez nie lepiej opanowany, zatem osoby Głuche będą szybciej i lepiej przyswajały nową wiedzę. Postulat scentralizowania dot. ustanawiania spójnego programu nauczania i procedur zgodnych potrzebami i postulatami osób Głuchych. Nawiązano także do nauczania akademickiego takich studiów jak surdopedagogika - ich absolwenci nie są właściwie przygotowani w języku migowym i zbyt polegają na metodzie ustnej.

Fragment wypowiedzi z kwestionariusza 1 (kwestionariusz nagrano w języku migowym i przysłano w formie wideo, poniższa wypowiedź pochodzi z wolnego tłumaczenia):

Poprawić wykształcenie i zachowanie nauczycieli - głównie w obszarze języka migowego. aby lekcje były w języku migowym- by bardzo dobrze opanowali. Tłumacz w szkole integracyjnej - tylko miga- ale nic nie daje z siebie- nie jest to dobre. Lepiej w specjalnej szkole by dziecko się uczyło. Lepiej by Głusi znajdowali się w swoim środowisku osób Głuchych. W szkole specjalnej jest inna metoda nauczania- bo Głusi więcej odbierają bodźców wizualnych wzrokowo. A słyszący tylko słuchowo- wiersze słyszący recytują - a Głusi pokazują w języku migowym, emocjami, mimiką. Inaczej to wygląda. mają swoją metodę związaną z językiem migowym. Język polski uczą się jego języka obcego.

Fragment wypowiedzi z kwestionariusza 2 (kwestionariusz nagrano w języku migowym i przysłano w formie wideo, poniższa wypowiedź pochodzi z wolnego tłumaczenia):

Jeszcze jest taka sytuacja – studia surdopedagogiki, trzeba dużo zmienić, bo opiera się na starych metodach, tych starych metod jest bardzo dużo. Trzeba to zmienić, np. bardzo często jest ta metoda skupienia się tylko na mówieniu i ćwiczeniu mowy, a to nie jest najważniejsze, owszem jest ważna ale są inne najważniejsze sprawy np. podnoszenie pewności siebie, samooceny, samopoczucia, uczenie języka migowego, jak kontaktować się, ważny jest kontakt z osobą Głuchą, bo nauczyciele muszą mieć dobry kontakt z Głuchymi, a nie wydawać im polecenia. Wyobraź sobie, gdybym cały czas kazała Ci wykonywać polecenia, i musiałbyś to wytrzymać, nic dziwnego, że dużo uczniów się buntuje, w szkole nauczyciele mówią, a uczniowie nie słuchają, olewają, unikają, bo czują się przymuszani. Powinna być między nauczycielem a uczniami dobra więź, kontakt. Nie powinno się zmuszać uczniów do wykonania poleceń, bo uczeń to robi a potem się zniechęci. Powinno się uczniów zachęcić a nie zniechęcić, trzeba poszukać innych sposobów, metod, a nie koncentrować się na metodzie ustnej.





Fragment wypowiedzi z kwestionariusza 3 (kwestionariusz nagrano w języku migowym i przysłano w formie wideo, poniższa wypowiedź pochodzi z wolnego tłumaczenia):

[...] W szkołach dla niesłyszących każdy nauczyciel i dyrektor powinien znać język migowy. Są tacy, którzy w szkołach nie umieją migać, albo znają tylko systemowy język. A powinno być że cały personel zna polski język migowy. W szkołach dla niedosłyszących język polskie jako język obcy obowiązkowo. To jest bardzo ważne. [...]

Rekomendacje- postulaty, propozycje i rekomendacje

Poniżej sporządzone przez uczestników podczas pracy w grupach przez rekomendacje w formie punktów.

- A. Uświadamiać wszystkich.
- B. Rekomendacja do Ministerstwa Zdrowia: pełna informacja dla rodziców i wczesna interwencja (kursy migowego dla dorosłych).
- C. Rekomendacje dla Ministerstwa Edukacji: szkoły specjalne dla Głuchych zostawić, nie likwidować.
- D. Szkoły włączające nieodpowiednie: miejsce dla Głuchych.
- E. Przygotowanie kadry nauczycielskiej- dla studentów (przyszłych nauczycieli- więcej godzin).
- F. Wprowadzenie dwóch języków w edukacji dla Głuchych.
- G. Zatrudnienie dodatkowych nauczycieli, by wyrównać braki uczniów ze szkoły masowej.
- H. Zastąpienie nauczanie muzyki na rzecz lekcji Polskiego Języka Migowego z historią i kulturą Głuchych.
- I. Aktywizacja społeczna osób z niepełnosprawnością.
- J. Kanał na youtube z tłumaczeniem konferencji w języku migowym.

Opis uzupełniający wskazanych rekomendacji

A. "Uświadamiać wszystkich"

Tutaj uczestnicy podawali różne przykłady: szkolenia dla przedstawicieli instytucji publicznych prowadzone przez os. Głuchą lub w jej obecności dotyczącej: kim są osoby Głuche, jakie mają potrzeby, jak jest ich kultura i tożsamość. Inny przykład to edukowanie dzieci słyszące w sprawach środowiska osób niesłyszących w przystępny dla nich sposób np. poprzez konkursy czy spotkania z przedstawicielami środowiska. spoty czy społeczne w miejscach publicznych np. na przystankach. Wszelkie działania, które by mogły informować społeczeństwo o specyfice niepełnosprawności osób niesłyszących.





Wypowiedz uczestnika 1: (fragment) *Pierwszą naszą taką propozycją odnośnie tego obszaru, to daliśmy taki pomysł, żeby w organizacjach organizacji publicznej, tak tzn. Instytucje państwowe, instytucje ochrony zdrowia i życia, żeby tam po prostu ci pracownicy przeprowadzili szkolenia z kontaktów z osobami niepełnosprawnymi, przy ich po prostu obsłudze, przy ich zwykłej np. obsłudze, porannej rejestracji, w szpitalu przy pierwszej pomocy, przy tym takim przyjęciu pacjenta, w urzędowym wiadomo przy załatwianiu wszelkich spraw.*

Przed wszystkim też żeby zawsze, nawet jeśli to szkolenie będzie przeprowadzała osoba słysząca, to zawsze niesłysząca powinna być. [...] Albo powinna to osoba niesłysząca, która się naprawdę, która reprezentuje to środowisko. Bo wtedy słyszący będą widzieli, jakby jak naprawdę jest. A i ta osoba jest bardzo w tym potrzebna. Bo wtedy jest ten bezpośredni kontakt, bo tak jak tutaj było powiedziane, że jeżeli osoba tylko teoretycznie coś przedstawi, to ci słyszący dobrze, przyjmą to, nauczą się, zapomną. Potem przyjdzie osoba niesłysząca i wtedy przestraszenie i strach i co ja mam teraz zrobić? A jeżeli na kursie, będzie miała taka osoba kontakt z niesłyszącą, to już wtedy się tego nauczy. Jak faktycznie klient przyjdzie niesłyszący, nie będzie tego strachu, nie będzie ucieczki[...]

Wypowiedz uczestnika 2: *Dobra. Koła ...są przeprowadzenie takich prelekcji dla dzieci i młodzieży: w przedszkolach, punktach przedszkolnych oraz oczywiście w szkołach, poprzez np. prezentacje multimedialne, układanie np. ...wątek, wszelkich historii, odnośnie kultury, tak, osób niesłyszących. Organizowanie przy tej okazji, jakiś takich drobnych konkursów, po prostu, no bo też te dzieci aktywizować, żeby no wiadomo, to nie było takie zwykłe, że tak powiem ichnie, dla głowy przedstawienie informacji.*

Wypowiedz uczestnika 3: *Ale tutaj jeszcze przy prelekcjach, by tu jeszcze właśnie, reklamować, robić taką promocję osób słynnych, całą grupę, która mają taką niepełnosprawność słuchową, tak. To jest, że tak powiem chwyt marketingowy, to zawsze ludzi bardziej tak zachęca, żeby się zapoznać z taką kulturą, a że ciekawe, np. niektórzy nie mieli takiej świadomości, że taka osoba, pomimo takiej niepełnosprawności słuchowej, tak naprawdę wcale nie została ograniczona, osiągnęła wielki sukces w życiu. Czyli np. ja też mogę, albo ktoś bliski, kto ma taki problem, też może sukces po prostu w swoim życiu osobistym albo zawodowym, tak?*

Następnie. Szkolenia i kursy, tak jakby z języka migowego. Oczywiście no nie ma takich ściśle określonych, właśnie tak, że debaty w grupie odnośnie podstaw języka migowego, ale tu chodzi





odnośnie zachowań w życiu codziennym, tak, czyli przede wszystkim: pierwsza pomoc, tak jak wspomniałam – przychodnia, szpitale, zakupy i raczej takie międzyludzkie, takie podstawowe międzyludzkie, żeby się zapoznać, integracja międzyludzka.

Wypowiedz uczestnika 4: *Ja bym chciał przypomnieć, że jakiś czas temu w tramwajach krakowskich była puszczana taka fajna reklama: [...] porozmawiaj ze mną i tam byli znani aktorzy, celebryci, którzy właśnie próbowali migać. Zostało to przedstawione w sposób swobodny, w sposób taki przyjemny dla oka i to była reklama, która bardzo się rzuciła i dużo osób zwróciło na nią uwagę. Dlatego w takich miejscach niepozornych – przystanki, to jest bardzo dobre miejsce na promocję.*

Wypowiedz uczestnika 5: *W Łodzi wyszedł taki projekt w szpitalu, w szpitalu, w jednym ze szpitali, taki projekt: „Asystent pacjenta seniora”, ale myślę, że można pomyśleć nad tym, żeby zrobić taki właśnie jak „Asystent pacjenta z niepełnosprawnością słuchu”, czyli właśnie, że w takich większych placówkach medycznych znajduje się grono takich osób, które pomagają też tym osobom odnaleźć się w danym szpitalu, w danej placówce medycznej, tak żeby np. dostać się do konkretnej poradni, do konkretnej przychodni.*

B. "Rekomendacja do Ministerstwa Zdrowia: pełna informacja dla rodziców i wczesna interwencja (kursy migowego dla dorosłych)."

W tym punkcie chodzi o eliminację barier I. - III. (patrz wyżej). Ciekawostką jest by były zapewnione kursy języka migowego dla rodziców dziecka niesłyszącego.

Wypowiedz uczestnika 1: *Tutaj jeszcze stawiamy na wiedzę, którą powinni przede wszystkim przekazywać lekarze pediatrzy, interniści, którzy tego nie robią. Oni nie muszą. To nie jest ciężkie działanie, wystarczy, że ma w swoim gabinecie lekarskim listę takich placówek, gdzie można znaleźć takie informacje, odbyć takie szkolenia, nauczyć się tego języka [migowego], a dla rodzica może się to okazać bardzo dużym krokiem, tak, żeby pomóc temu swojemu dziecku, no i też sobie w tym kontakcie z własnym dzieckiem.*

C i D. "Rekomendacje dla Ministerstwa Edukacji: szkoły specjalne dla Głuchych zostawić, nie likwidować."

W tym punkcie chodzi o eliminację niektórych barier z V-VIII (patrz wyżej).

Wypowiedz uczestnika 1 (fragment) *[...] Ciężko jest samej mówić o tym. Są dwie rekomendacje. Pierwsza rekomendacja, jeżeli chodzi o ministerstwo zdrowia, tak aby była*





dostępność do informacji dla rodziców, jeśli urodzi im się chore dziecko, tzn. o języku migowym, o implancie, aparatach słuchowych, o wszystkim, stanie zdrowia. Interwencja, czyli wytłumaczenie: jak całego tego problemu. Kolejny. O edukacji. Kryzysowe przypadki szkół specjalnych dla głuchych. [...] Przygotowanie kadry nauczycielskiej, też na studiach już np. na surdopedagogicznych studiach. Zwiększenie liczby godzin języka migowego. W szkołach specjalnych – edukacja dwujęzyczna, czyli w tym samym czasie język migowy i język polski. Tak aby... by braki, które pozostały, rozpoczynały się w szkole masowej wyeliminować. Zlikwidowanie przedmiotu muzyki. Można zastąpić ten język na język migowy, albo na kulturę, albo na zajęcia związane z językiem polskim, albo na inne zajęcia dodatkowe. [...]

E. "Przygotowanie kadry nauczycielskiej- dla studentów (przyszłych nauczycieli- więcej godzin)."

W tym punkcie chodzi o eliminację niektórych barier z IX (patrz wyżej).

Wypowiedź uczestnika 1 (fragment) [...] Przygotowanie kadry nauczycielskiej, też na studiach już np. na surdopedagogicznych studiach. Zwiększenie liczby godzin języka migowego [...]

F. "Wprowadzenie dwóch języków w edukacji dla Głuchych."

Nauczanie osób Głuchych w systemie dwujęzycznym: językiem migowym jako wiodącym, natomiast językiem polskim jako pierwszym językiem obcym.

Wypowiedź uczestnika 1 (fragment) [...] W szkołach specjalnych – edukacja dwujęzyczna, czyli w tym samym czasie język migowy i język polski. Tak aby... by braki, które pozostały, rozpoczynały się w szkole masowej wyeliminować.[...]

G. "Zatrudnienie dodatkowych nauczycieli, by wyrównać braki uczniów ze szkoły masowej."

Tutaj chodzi o dzieci Głuche które rozpoczęły swoją edukację w szkole masowej i późniejszym etapie zostały przeniesione do szkoły specjalnej dla niesłyszących. Jak we fragmencie wypowiedzi z punktu F. rekomendacji.

Wypowiedź uczestnika 1 (fragment) [...] W szkołach specjalnych – edukacja dwujęzyczna, czyli w tym samym czasie język migowy i język polski. Tak aby... by braki, które pozostały, rozpoczynały się w szkole masowej wyeliminować.[...]

H. "Zastąpienie nauczanie muzyki na rzecz lekcji Polskiego Języka Migowego historią i kulturą Głuchych."





Osoby Głuche uczestniczące w debacie, komunikowały fakt, że absurdem jest wymaganie od dzieci niesłyszących obowiązkowego uczestnictwa w lekcji muzyki - jest to dla nich strata czasu. Zaoszczędzony czas można by przeznaczyć na język migowy, kulturę i historię Głuchych- które są dla nich ważnymi jako ważny element ich tożsamości.

Wypowiedź uczestnika 1 (fragment) [...] Zlikwidowanie przedmiotu muzyki. Można zastąpić ten język na język migowy, albo na kulturę, albo na zajęcia związane z językiem polskim, albo na inne zajęcia dodatkowe.[...]

I. "Aktywizacja społeczna osób z niepełnosprawnością."

Chodzi zarówno o aktywność środowiska w walce o poszanowanie swoich praw jak i zaangażowanie we własny rozwój osobisty i zawodowy. Tutaj najbardziej charakterystycznym przykładem był głos eksperta międzynarodowego- dotyczący środowiska działań na rzecz wpisania języka migowego w treść jako języka mniejszości językowej i kulturowej.

Głos eksperta zagranicznego (fragment): [...] *The three examples here have constitutional recognition of Poles language. But not for the Poles sign language which is not recognized in the constitution. So the first step is the recognition of sign language in the constitution in Poland. We want the recognition of polish sign language. So people with sign language are not covered. [...] So we have to have equal environment to social life, we should have equal accessibility so we both should have recognition of sign language. So, this is the first step. Constitutionally. There are other countries like Finland, Hungary, Austria that have sign language recognized [...]*

Fragment wypowiedzi z kwestionariusza 1 (kwestionariusz nagrany w języku migowym i przysłany w formie wideo, poniższa wypowiedź pochodzi z wolnego tłumaczenia):

Sprawa organizacji to problem, więcej osób słyszących zabiera głos w imieniu Głuchych. Tak nie powinno być, osoba głucha powinna zabierać głos w imieniu społeczności Głuchych. Niesłyszącą osoba- Bo os. słysząca nie zna problem, sytuacji, społeczności Głuchych. Wszystkiego o środowisku Głuchych nie wie, mimo że pracuje z nimi. Taka osoba mówiąc o problemach osób Głuchych nie doświadcza ich, to nie jest to samo. Ona patrzy na to z innej perspektywy. Dlatego że osoby Głuche powinny wybierać inne osoby niesłyszące, by przedstawiały ich problemy.





J. "Kanał na youtube z tłumaczeniem konferencji w języku migowym."

Kanał na youtube to propozycja stworzenia specjalnego kanału, tłumaczącego na język migowych relacje z konferencji oraz wiadomości ze świata. Chodzi zapewne o to, aby te informacje o otaczającym dostępnym dla osób słyszących, było również przekazywanych osobą głuchym. W kwestionariuszach podkreślano między innymi, że udział w życiu społecznym, politycznym jest utrudnione z powodu z braku pełnej informacji- np. by brać udział w wyborach oraz by oddać świadomy głos.

Fragment wypowiedzi z kwestionariusza 1 (kwestionariusz nagrano w języku migowym i przysłano w formie wideo, poniższa wypowiedź pochodzi z wolnego tłumaczenia):

Problem z informacją w języku migowym, a raczej jej brak. Nie wiem na kogo mam głosować. O tym kto uczestniczy, mówią w języku polskim na debacie telewizyjnej- brak informacji w języku migowym, tylko język polski mówiony.

[...]Nierówność z powodu niepełnej informacji, Głusi dostają mniej informacji od niesłyszących [...]

[...]Rozwiązanie- to tłumaczenie w języku migowym, aby była pełna informacja (dla osób głuchych.) [...]

Część XV- Art. 8 Świadomość otoczenia

Poniżej odnotowane przez moderatorów, bariery w formie punktów.

- I. Brak możliwości swobodnego korzystania z usług wynikające z trudności z komunikacją z osobami Głuchymi.
- II. Niezrozumienie istoty niepełnosprawności w urzędach - brak przygotowania, osoby pełnosprawne nie wiedzą jak się zachowywać oraz jak pomóc w kwestiach technicznych.
- III. Rodzice osób niepełnosprawnych nie są edukowane o ich potrzebach w dzieciństwie.
- IV. Mało nauczycieli używa naturalnego języka migowego (PJM).
- V. Brak władających językiem migowym w szkołach masowych, co prowadzi do wykluczenia osób głuchych w tych szkołach. Mogą się oni realizować dopiero w szkołach specjalnych.
- VI. W systemie edukacji nauczycieli jest niewystarczająca liczba godzin j. migowego.
- VII. Osoby z niepełnosprawnością słuchową powinny przekazywać informacje o problemach. jest to niewystarczające.
- VIII. Niezrozumienie potrzeb osób Głuchych. Osoby z niepełnosprawnością słuchową chcą stworzenia możliwości, nie pomocy.





- IX. Strach osób pełnosprawnych przed komunikacją z osobami z niepełnosprawnością słuchową.
- X. Szkolenia dla urzędników prowadzą osoby bez bezpośredniej styczności z osobami Głuchymi.
- XI. Mała aktywność osób z niepełnosprawnością słuchu.
- XII. Słaby poziom edukacji osób Głuchych w porównaniu do osób pełnosprawnych.
- XIII. Brak wsparcia informacyjnego dla rodziców dzieci niepełnosprawnych.
- XIV. Brak odpowiednich pomocy naukowych oraz ich niestosowanie w nauczaniu początkowym.
- XV. Niemile traktowanie dzieci głuchych przez dzieci słyszace.

Opis uzupełniający dot. wskazanych barier:

I. "Brak możliwości swobodnego korzystania z usług, wynikające z trudności z komunikacją z osobami Głuchymi."

Charakterystyczną cechą osób Głuchych (mówimy tu o tożsamości kulturowo-językowej) jest dominująca rola języka migowego, jako narzędzia do komunikacji międzyludzkiej. Często pociąga to za sobą mniejszą znajomość języka polskiego, który również może utrudniać porozumiewanie się- w podobny sposób jaki osoby słyszace miałyby w obcym kraju, którego język znają w stopniu najwyżej podstawowym. Stąd też większość barier i nierówności szans wynika właśnie odrębności językowej. Stąd u źródła rozwiązań większej części barier dyskryminacyjnych nie leżą napisy jak w przypadku osób słabosłyszacych, lecz tłumaczenie na język migowy. Często barierą jest również o barierach i potrzebach osób Głuchych wynikających z ich praw.

Wypowiedz uczestnika 1 *Są [bariery], są przeważnie na wsi. Jako osoba niepełnosprawna i niesłyszcząca, mam problemy z takim, czymś, że jak idę do urzędu, czy gdzieś do szpitala...mam problemy z tym, że jestem osoba niesłyszcząca, że niepełnosprawny. Jak idę do lekarza, to muszę oczekiwać na duże kolejki, na, na rozmowę z kimś, nikt nie chce pomóc, w razie swoich problemów. Jak proszę kogoś, no to muszę wstać i mnie wykluczają z kolejki, pójdę dalej, coraz bliżej, a dopiero wchodzę na sam koniec.*

Wypowiedz uczestnika 2 *Ja też często spotykam się i spotykałam się z, bo zaczynałam tracić słuch dość dawno, spotykałam się z takim niezrozumieniem istoty niedosłuchu, kiedy prosiłam np. urzędniczkę ona patrzyła na mnie, bo ona coś tam pisała prawda i zaczynała na mnie wrzeszczeć, prawda: A proszę Pani!! Nie o to chodzi. Także wydaje mi się, że jest taka*





potrzeba i spotykałam się bardzo często, jak zaczynała tłumaczyć: Pani tam pójdzie, tam są takie drzwi. A ja mówię, proszę pani jestem głucha, a nie głupia. Ja znajdę te drzwi. Po prostu chodzi o to, że przydałoby się takie szkolenie urzędników [...] Tylko czasami trzeba wiedzieć,

Wypowiedz uczestnika 3 : *Ja uważam, że całego świata nie zbawimy. Nie jesteśmy w stanie przeedukować różnych osób dlatego jakby były przygotowane do komunikacji z różnymi osobami, ale uważam, że obszarem, w którym istnieje prawdopodobieństwo spotkania osoby słabosłyszącej i niesłyszącej, powinny być przeszkolone, przez te osoby, aby usprawnić tę komunikację. Aby zrobić takie szkolenie na przykład : urząd miasta i właśnie uczyć jak pomagać, tak jak pani mówiła, tylko przełamywać barierę przed strachem, że a wyciągnę tą kartkę , a spróbuję się skomunikować [...] Ja uważam, że takie szkolenia, w takich miejscach publicznych, użyteczności publicznej, powinny być prowadzone przez osoby, których to dotyczy, bo wiedza teoretyczna, jakiś tam wykładowca, specjalista, to jest jedno. A drugą rzeczą jest to, że urzędnicy lub ktokolwiek inny zobaczy taką osobę, spróbuje się z nią komunikować i przełamię wewnętrzny strach przed tym żeby pomóc tej osobie, to może być mój petent, może być to osoba, którą będę obsługiwać, czy w jakiś tam sposób wspierać.*

II. "Nie zrozumienie istoty niepełnosprawności w urzędach - brak przygotowania, osoby pełnosprawne nie wiedzą jak się zachowywać oraz jak pomóc w kwestiach technicznych."

Spotykając się z interesantami głuchymi urzędnicy często czują się skrepowani, nie wiedząc jak się zachować. Nie znając potrzeb osób Głuchych, mają opory by podjąć działania mające na celu wzajemne porozumienie.

Wypowiedz uczestnika 1 (fragment) *Ja uważam, że takie szkolenia, w takich miejscach publicznych, użyteczności publicznej, powinny być prowadzone przez osoby, których to dotyczy, bo wiedza teoretyczna, jakiś tam wykładowca, specjalista, to jest jedno. A drugą rzeczą jest to, że urzędnicy lub ktokolwiek inny zobaczy taką osobę, spróbuje się z nią komunikować i przełamię wewnętrzny strach przed tym żeby pomóc tej osobie, to może być mój petent, może być to osoba, którą będę obsługiwać, czy w jakiś tam sposób wspierać.*

III. "Rodzice osób niepełnosprawnych nie są edukowane o ich potrzebach w dzieciństwie."

Dosyć niejednoznaczny punkt. Częściowo chodzi o świadomość rodziców, co do właściwego wyboru ścieżki edukacji i rozwoju dla swoich niepełnosprawnych pociech, a





częściowo, że te dzieci w toku edukacji nie zawsze trafiają na odpowiednie osoby, które by mogły je pokierować.

Wypowiedź uczestnika 1 *Ja jestem głucha od ósmego miesiąca życia. Dodatkowo moi rodzice słyszą i mnie skierowali do przedszkola. Ja tam w przedszkolu nauczyłam do siedmiu lat tylko cztery słowa. Najgłupsze słowo to było: „przedszkole”. Najgłupsze. A jak mnie skierowali do szkoły do Warszawy, to było, to ja jedna, jako można powiedzieć córów głuchych, trochę słyszałam. I byłam w trudnej sytuacji, bo nie wiedziałam kogo mam słuchać, osoby słyszące, czy głuche? Ale się nauczyłam i miałam wspianą nauczycielkę, która mnie prowadziła, takie wprowadzenie edukacji mowy. Dzięki niej teraz mogę, dlatego teraz mogę normalnie mówić. Ale z moich obserwacji w szkole jest to trochę za mało. Bardzo dobrze by było do szkoły normalnej, np. specjalnej, wprowadzić dzieci w wieku przedszkolnym. I nauczyć dzieciom obserwować np. czasopisma albo książki, same rysunki. I wpajać, żeby dziecko samo opowiedziało, co widziało na tym obrazku. A potem nauczysz te słowa. To jest bardzo ważne.*

IV. "Mało nauczycieli używa naturalnego języka migowego (PJM)."

Język migowy nie jest jednorodny. PJM czyli Polski język migowy to naturalny język Głuchych, posiadający własną gramatykę wizualno-przestrzenną. Komunikację umożliwiają układy dłoni, lokacji, ruchy i sygnały niemanualne przekazywane w przestrzeni. PJM, jak każdy język foniczny, posiada własną historię, ulega zmianom, wpływa na postrzeganie świata. Nauczyciele w szkołach specjalnych często używają SJM (Systemu Językowo-Migowego), który został stworzony przez osoby słyszące w latach 60-tych, w celu ułatwienia sobie komunikacji z osobami Głuchymi oraz zapewnienia im pomocy w nauce języka polskiego. Jest to sztuczny twór utworzony z połączenia elementów języka polskiego i Polskiego Języka Migowego, nie podlegający zmianom. Co istotne SJM oparty jest na gramatyce języka polskiego, który dla osoby wychowanej na PJM jest językiem obcym.

Fragment wypowiedzi z kwestionariusza 1

[...] W szkołach dla niesłyszących każdy nauczyciel i dyrektor powinien znać język migowy. Są tacy, którzy w szkołach nie umieją migać, albo znają tylko systemowy język. A powinno być że cały personel zna polski język migowy. [...]

V. "Brak władających językiem migowym w szkołach masowych, co prowadzi do wykluczenia osób głuchych w tych szkołach. Mogą się oni realizować dopiero w szkołach specjalnych."





Środowisko osób Głuchych jest bardzo specyficzne. osoby kulturowo Głuche poprzez język migowy, tworzą własną tożsamość i poczucie własnej wartości. Poczucie odrębności od osób słyszących, wzajemnej więzi między sobą, czynią z nich wspólnotę kulturowo-językową. Są niczym mniejszość narodowa w Polsce. Nie jest więc wielkim zaskoczeniem, pragnienie osoby odrębnej edukacji dostosowanej do jej naturalnego języka migowego wraz innymi osobami podobnymi do niej. Ludzie nawiązują ze sobą relację najczęściej na zasadzie podobieństw: języka, kultury, wartości oraz doświadczeń życiowych.

Warto dodać, że mimo wszystko szkoły specjalne są lepiej dostosowane i wyspecjalizowane pod kątem edukacji i socjalizacji osób niesłyszących.

Wypowiedz uczestnika 1 *Szkoły specjalne tak naprawdę są bardzo potrzebne dla osób niesłyszących. Dlaczego? Bo nie tylko skupiają się na edukacji, ale poza lekcjami, w trakcie przerwy, ma to wpływ na ich życie codzienne. A, koło włączając na przykład, no ok., jest jakiś tłumacz w początku, ale tak naprawdę uczy się sam, nikt nie zna języka migowego. Na przykład w trakcie przerwy są asystenci, nie on jest w tym momencie sam? A po szkole? Jeżeli chodzi o resztę? Czy to wpływa? Tak naprawdę to wtedy uczeń się bardzo źle uczy, nauka też jest kieszka.*

Wypowiedz uczestnika 2 [...] *Nauczyciel, jak dostaje dziecko implantowane, albo dziecko, które jest z aparatem w szkole ogólnodostępnej nie ma takiej wrażliwości jak w szkole specjalnej, czy w szkole integracyjnej i wydaje mu się, że to dziecko jeżeli ma aparat, jeżeli ma implant- to słyszy normalnie, ma pewien zasób słownictwa i powinno w klasie funkcjonować normalnie. I tu jeszcze jedna rola taka, żeby uświadomić, że to nie jest tak do końca prawdziwe. Przynajmniej nie zawsze.*

Fragment wypowiedzi z kwestionariusza 1 (kwestionariusz nagrano w języku migowym i przysłano w formie wideo, poniższa wypowiedz pochodzi z wolnego tłumaczenia):

Bardzo dobrym rozwiązaniem jest szkoła specjalna- dlaczego? Głusi w tej szkole są w swoim środowisku. Są równi. Są tacy sami. Z tymi samym problemami. Czują się pewniej, mogą rozmawiać w języku migowym. Rozumieją się nawzajem. Jest dobrze, idealnie. Mają pewność siebie. Dalej jak dorastają, pójdą do liceum na studia. Będą integrować się z innymi ludźmi. Spotykać się z innymi ludźmi integrować. Na początku będą mniej pewni siebie, ale później będą wiedzieli jak sobie poradzić. Na studiach jest tłumacz, to jest dobrze. Szkoła podstawowa musi być specjalna. Problemy mamy takie same w grupie. Na przykład w klasie w szkole masowej, jeden chińczyk w grupie- czy będzie się dobrze czuł? Będą się z niego naśmiewać, bo ma inną skórę; będą się od niego izolować. To nie jest dobry pomysł. Szkoła specjalna, w której będą sami uczniowie Głusi to dobry pomysł- ja uważam. Ja chodziłam do szkoły dla niesłyszących, było super- byliśmy tacy sami, rozwialiśmy w języku migowym,





wymienialiśmy się informacjami. W szkole specjalnej był jeden problem nauczyciele nie pozwalali używać języka migowego kazali mówić. To psuje wszystko. jednej strony byłam silna, z drugiej języka nie pozwalali nam używać. lepiej, by Głusi w klasie używali języka migowego, mieli swoją kulturę Głuchych, wtedy będą czuli się świetnie, bardziej pewni siebie i będą wiedzieli co chcą robić w życiu.

VI. "W systemie edukacji nauczycieli jest niewystarczająca liczba godzin j. migowego."

Uczestnicy debaty wskazywali na małą liczbę godzin języka migowego w edukacji na uniwersytetach, na kierunkach przygotowujących do pracy z osobami Głuchymi.

Wypowiedz uczestnika 1 Jest jeszcze jeden taki problem. Jeżeli chodzi o uniwersytety. Uniwersytety, którzy przygotowują przyszłych nauczycieli, którzy będą pracować w szkołach dla niesłyszących, nie wiem na przykład surdopedagogika logopedii, a mają języka migowego ok. 36 godzin. I to wystarczy? [...]

VII. "Osoby z niepełnosprawnością słuchową powinny przekazywać informacje o problemach. jest to niewystarczające."

Chodzi tutaj zarówno o pewnego rodzaju asertywność ze strony ze strony samych osób Głuchych, jak i ich działania na rzecz pokazania społeczeństwu, że są jego częścią. Dlatego potrzebują wszelkich działań na rzecz wyrównania szans i eliminacji barier. Wydaje się że w tym aspekcie jest jeszcze sporo do zrobienia w zakresie choćby komunikacji środowiska Głuchych z osobami słyszącymi, aby wspólnymi wysiłkami znaleźć najlepsze rozwiązania na rzecz przeciwdziałania barierom dyskryminującym. Osoby słyszące, które mogłyby pomóc osobom Głuchym, muszą bezpośrednio od nich się dowiedzieć: jak?

Wypowiedz uczestnika 1: Tak naprawdę to jest bardzo, bardzo oddzielny temat. Można w tym momencie, mówię ogólnie oczywiście, ale tak naprawdę, trzeba sobie przekazywać takie informacje i mieć świadomość, że to jest jednak błędne koło. Tak naprawdę chodzi o głównie o świadomość, o świadomość społeczeństwa. O to aby informacje w telewizji, w wiadomościach również były przekazywane z tą świadomością, [...]

VIII. "Niezrozumienie potrzeb osób Głuchych. Osoby z niepełnosprawnością słuchową chcą stworzenia możliwości, nie pomocy."

Kontynuując wątek z powyższego punktu (VII): nie chodzi o pomoc w sensie charytatywnym. Mówiąc przysłowiem: dać wędkę, a nie rybę. Raczej stworzyć równe szanse,





by osoba Głucha mogła w pełni korzystać z życia społecznego, jako pacjent, pracownik czy obywatel.

Wypowiedz uczestnika 1 *Tu nie chodzi o to, aby pomoc głuchoniemym. Nie. Nam chodzi o to włączenie ich do siebie, że można się z nimi porozumieć, skomunikować [...] że jesteśmy równi, żeby te poziomy się wyrównały. Nie chodzi nam: Pomóżcie mi! Nie. My wiemy, że tak naprawdę oczywiście trzeba nam dać możliwości. Natomiast nie pomagać. Możliwości do życia [...]*

XIX. "Strach osób pełnosprawnych przed komunikacją z osobami z niepełnosprawnością słuchową."

Podobnie jak w punkcie II. - osoby słyszące krępują się przed próbą komunikacji z osobą Głuchą, co wynika głównie z niewiedzy i obawy przed nieznanym.

Wypowiedz uczestnika 1 *A ja mam taką myśl, że mam wrażenie, że osoby pełnosprawne nie są oswojone z naszą niepełnosprawnością, czy głuchoniemymi, czy niedosłyszącymi i po prostu, zwyczajnie nie wiedzą jak się zachować. O ile osoby niepełnosprawne ruchowo są widoczne i w jakiś sposób człowiek jest przyzwyczajony do ich widoku, o tyle niepełnosprawność słuchowa jest jeszcze, że tak powiem, taka egzotyczna dosyć.*

X. "Szkolenia dla urzędników prowadzą osoby bez bezpośredniej styczności z osobami Głuchymi."

Oczywistym jest, że przygotowanie teoretyczne do pracy z osobami z niepełnosprawnością, nie przygotowuje do rozwiązywania rzeczywistych problemów w bezpośrednich relacjach.

Wypowiedz uczestnika 1 *W tej chwili już jest obowiązek taki, że pracodawcy muszą wysyłać swoich pracowników na kursy, tylko wygląda to w ten sposób, że idzie pracownik na kurs, uczy się ale nie ma styczności z osobą bezpośrednio głuchą i niby ludzie głusi inaczej formułują zdania same. I osoba słyszająca, która nie ma styczności z tym w trakcie uczenia się, nie jest w stanie pomóc tak naprawdę w trakcie wykonywania swojego zawodu z powrotem.*

XI. "Mała aktywność osób z niepełnosprawnością słuchu."

Wspomniany przez uczestników również został fakt, że przekonanie o niezaradności osób Głuchych, przekłada się na takie samo myślenie ich o nich samych

Fragment wypowiedzi z kwestionariusza 1 (kwestionariusz nagrano w języku migowym i przysłano w formie wideo, poniższa wypowiedź pochodzi z wolnego tłumaczenia):





Dawniej Głusi walczyli, ja też mogę walczyć. Nie ma wymówek, bo jestem Głuchy. Trzeba zmienić mentalność ludzi na temat wad słuchu. Bo także dużo Głuchych ma problemy z mentalnością. Zawsze myślę że Głuchy, to ograniczony, nie może wszystkiego robić. To też jest problem. "Na studia nie pojadę bo jestem głuchy", "matury nie zdam bo jestem Głuchy"...

XII. "Słaby poziom edukacji osób Głuchych w porównaniu do osób pełnosprawnych."

Dotyczy to przede wszystkim postrzeżenia, że osoby słyszące uczą się w swoim języku tj. polskim, dzięki czemu łatwo przyswajają wiedzę. Osoby Głuche często natomiast w domu i z kręgiem znajomych porozumiewają się w języku migowym (swoim pierwszym języku), natomiast w szkole nawet specjalnej uczą się w języku polskim, co utrudnia przyswajanie wiedzy.

Wypowiedz uczestnika 1 *Ja bym chciała poruszyć, tak krótko inny temat, mianowicie: w jaki sposób możemy mówić w ogóle o edukacji, jeżeli do szkoły, przedszkola, czy gimnazjum – obojętnie, idzie uczeń i de facto, dla ten uczeń nie ma żadnego języka? Nauczy się języka polskiego w sposób szcztątkowy, w sposób bardzo taki wybiórczy i de facto język migowy podwórkowy, tak naprawdę nawet od kolegów, koleżanek, własnej mimiki. I tu jest najważniejszy problem, że nauczają także ale w jakim języku, ponieważ dzieci porozumiewają się swojego rodzaju hybrydą, która w żaden sposób nie jest dla nich, ani językiem ojczystym ani językiem w stu procentach zrozumiałym i nie jest językiem, którym zdobywają stu procentową wiedzę.*

Fragment wypowiedzi z kwestionariusza 1 (kwestionariusz nagrano w języku migowym i przysłano w formie wideo, poniższa wypowiedź pochodzi z wolnego tłumaczenia):

Edukacja obowiązkowa dla Głuchych to duży problem. Nie ma (pełnego) kształcenia w jez. migowym. jest go bardzo mało, co nie jest dobre dla Głuchych. Nauczyciele bardziej uczą słowa ładnie wymawiać po polsku, a to w języku migowym wszystko rozumiem. Głusi wszystko szybko przyswajają przez język migowy. Pierwszym językiem jest język migowy, język polski jest tym drugim. Głusi mają dobry wzrok i wszystko odbierają wzrokowo. Bardzo ważne: w całej Polsce powinny być szkoły prowadzone w dwóch językach. Powinni uczyć nas języka migowego, oraz języka polskiego pisanego. Wtedy byłoby równo. Lepiej najpierw najważniejszy język migowy przyswoić - całkowicie, w pełni. Łatwiej potem uczyć się języka polskiego i inne języki obce. Np. łatwiej uczyć języka angielskiego w języku migowym. Słyszący przyswajają informacje w języku polskim, a Głusi w języku migowym. Dlatego





znając sytuację w Polsce, osób niesłyszących bardzo na niskim poziomie z powodu nierozumienia języka polskiego. Chodzi o język- jeżeli przyswoją język migowy- to dopiero wtedy mają pełne rozumienie- i wtedy nie byłibyśmy, na niższym poziomie tylko na wyższym. Nieprawdą jest jeżeli byś używał języka migowego, to byłbyś na niższym poziomie niż posługując się językiem polskim.

XIII. "Brak wsparcia informacyjnego dla rodziców dzieci niepełnosprawnych."

Rodzice do podjęcia świadomej decyzji o najlepszej ścieżce wychowania, rozwoju oraz edukacji dla ich niesłyszących dzieci potrzebują jak najpełniejszych informacji o możliwościach.

Wypowiedź uczestnika 1 [...] Rodzice służący dzieci głuche? Jak się dziecko rodzi, to automatycznie jego rodzice decydują się na wybór, na implant i kierują jakby do szkoły włączającej. Tylko. Nie ma izolacji, na temat języka migowego, na kurs języka migowego kursów dodatkowych dla rodziców słyszących (w tle : dla rodziców), tak dla rodziców. [...]

Wypowiedź uczestnika 2 [...] Rodzice powinni otrzymywać pełnię informacji na temat głuchoniemocy. A lekarze oczywiście tego wspominają [tylko] o implancie.[...]To jest pierwszy krok do edukacji.

XIV. "Brak odpowiednich pomocy naukowych oraz ich niestosowanie w nauczaniu początkowym."

Z powodów technicznych (jakość nagrania), nie zostało to dokładnie wyjaśnione. Być może sprecyzowanie tematu, będzie możliwe po szczegółowej analizie kwestionariuszy, wykonanej przez akademię.

XV. Niemiłe traktowanie dzieci niesłyszących przez dzieci słyszące w szkołach masowych

Dzieci słyszące będące na etapie kształcenia podstawowego często dokuczają dzieciom z wadą słuchu- szczególnie Głuchym, ze względu na ich inność

Wypowiedź uczestnika 1 W moim przypadku było, że nauczyciel złapał ucznia, wyzywał mnie od głuchoty, albo że mówić albo coś tam. Zrobiłam w ten sposób, że założyła stoiczek, zrobiła dziurkę i każdy uczeń, który został złapany musiał monetę wrzucić. Natomiast przyszedł na koniec roku szkolnego, z tych pieniędzy nauczyciel wziął tych uczniów, żeby kupić prezent i na sali gimnastycznej, na zakończenie roku szkolnego, przy wszystkich uczniach, nauczycielach, dyrekcji musieli mnie przeprosić. To jest bardzo dobre rozwiązanie dla takiego słyszącego ucznia, tzw. kara. Bo po prostu, no ja uważam, że powinna taka dana osoba mieć szansę tak jak ja miałam..





Rekomendacje- postulaty, propozycje i rekomendacje

- A. Powinno być więcej informacji w mediach dot. osób Głuchych. Skierowane do ogółu.
- B. Kształcenie nauczycieli.
- C. Zapoznanie z problemem poprzez promowanie kultury osób Głuchych,
- D. Zmiana programu nauczania (włączając edukację Głuchych w wiek przedszkolny).
- E. Obszar administracji, instytucje państwowe- szkolenia z kontaktu z osobami z niepełnosprawnością słuchu w ich obsłudze i/lub wyposażenie instytucji w tłumaczy języka migowego (online, osobiście). Np. w budkach wideotłumacz.
- F. Podobnie jak wyżej- w przychodniach. Tłumaczami mają być także osoby Głuche., (zakorzenione we własnym środowisku i w kulturze)- dopisek własny.
- G. Prelekcje dla dzieci i młodzieży np. poprzez prezentacje multimedialne, układanie bajek, ciekawe historie, drobne konkursy,
- H. Szkolenia i kursy z podstaw języka migowego w życiu codziennym- zakupy, zdrowie, relacje międzyludzkie, pierwsza pomoc.
- I. Kampanie społeczne, eventy, przedstawiające kulturę Głuchych, promocja znanych osób niepełnosprawnych słuchowo.
- J. Propagowanie języka migowego- czyli adresy i kontakty (szczególnie pediatrzy i internści).
- K. Aktywizacja społeczna osób z niepełnosprawnością.
- L. Kanał na youtube z tłumaczeniem konferencji w języku migowym

Opis uzupełniający dot. wskazanych rekomendacji:

A. "Powinno być więcej informacji w mediach dot. osób Głuchych. Skierowane do ogółu. "

Warto, by informacje na temat Głuchych pojawiały się na tyle często, by nie było wrażenia, że ich obecność w społeczeństwie jest marginalna. Warto by u jak największej rzeszy ludzi narodziła się świadomość istnienia środowiska osób Głuchych, a także o ich prawach i potrzebach. Wtedy jest szansa, że przy każdym nowym rozwiązaniu prawnym, czy w przypadku wprowadzania nowych produktów i usług - będzie dbałość o to aby były dostępne osobom niesłyszącym.

Wypowiedz uczestnika 1 Więc myślę, że tutaj jest najważniejsze wyjście do tych osób niesłyszących, otwarcie się na nich i ta dostępność informacji , jakieś spoty reklamowe, jakieś informacyjne w telewizji , w internecie były skierowane do osób słyszących ukazujących kulturę niesłyszących, bo ona jednak jest inna. I uwrażliwianie od momentu najmłodszych lat dzieci słyszące na przykład w szkołach, jakieś prelekcje prowadzone, prowadzenie prelekcji na ten temat. I przede wszystkim tłumaczy języka migowego wszechobecni i zmiana systemu edukacji zaczynając nawet od kształcenia nauczycieli,





którzy będą pracować z osobami niesłyszącymi, bo tu u nas w Polsce niestety jest to podstawowy błąd w systemie.

B. "Kształcenie nauczycieli."

Dotyczy to głównie problemu wspomnianej wcześniej małej liczby godzin języka migowego, historii i kultury w kształceniu wyższym.

C. "Zapoznanie z problemem poprzez promowanie kultury osób Głuchych"

Promowanie kultury Głuchych mogło, by pomóc społeczeństwu oswoić się z istnieniem i specyfiką środowiska, przez co mogliby być postrzegani jako pełnosprawni uczestnicy życia społecznego. Poza tym można by zapoznać się z ich twórczością artystyczno- kulturową, ponieważ sztuka ma wymiar uniwersalny, przez co oddziałuje na nas wszystkich. Wszystkie te działania uświadomiły by że osoby niesłyszące również są ludźmi, mimo wady słuchu, innego języka i specyficznej tożsamości kulturowej.

Wypowiedz uczestnika 1 *Ja jeszcze chciałem dwa słowa a propos budowania świadomości w społeczeństwie, wobec ludzi głuchych i świadomości jakie oni mają oni problemy że są przeszkody językowe, że ich język jest bardzo różny od naszego języka polskiego, którym się posługujemy. Myślę, że tutaj dobrą metodą jest promowanie kultury głuchych, ponieważ mamy takie doświadczenia, że bardzo dużo osób słyszących, których nie miało styczności z problemem głuchoty, gdy zobaczyło kreację artystyczną, twórczość osób głuchych, zaczęło się interesować tematem w ogóle głuchoty. Myślę, że to jest na pewno nie jedyna, ale dobra droga, żeby też promować, promować tą problematykę poprzez promowanie kultury głuchych, bo to jest język artystyczny taki uniwersalny. Dzięki temu naprawdę można wciągać osoby słyszące do problemu głuchych. [...]*

D. "Zmiana programu nauczania (włączając edukację Głuchych w wieki przedszkolnym)."

Chodzi tutaj głównie o dwujęzyczny system nauczania i zmianę podejścia nauczycieli do języka migowego.

Fragment wypowiedzi z kwestionariusza 1 (kwestionariusz nagrano w języku migowym i przysłano w formie wideo, poniższa wypowiedz pochodzi z wolnego tłumaczenia):

Język migowy zawsze się przyda. Osoby Głuche stuprocentowo słyszeć nie będą, a język migowy jest wsparciem, łatwo przyswoić informacje dzięki językowi migowemu. Też ważne w szkołach jest np. żeby przedmioty rytmika, muzyka wyeliminować, one nie są potrzebne dla osób niesłyszących. Ewentualnie jako dodatkowy przedmiot dla chętnych. A





teraz nie jest potrzebny obowiązkowo. Warto mieć język migowy jako osobny przedmiot. To jest ważne. Też historia Głuchych, kultura Głuchych, jest bardzo potrzebna. To wiąże się z sytuacją, w której wiem, że jestem Głucha- a nie chora i niepełnosprawna.

E. "Obszar administracji, instytucje państwowe- szkolenia z kontaktu z osobami z niepełnosprawnością słuchu w ich obsłudze i/lub wyposażenie instytucji w tłumaczy języka migowego (online, osobiście). Np. w budkach wideotłumacz."

W obszarze administracji publicznej pracownicy obsługujący petentów powinni być również przeszkoleni i uwrażliwieni w kwestii kontaktów z osobami Głuchymi. Nawet jeżeli nie będzie możliwości nauczania języka migowego, zawsze można skorzystać rozwiązań jak wideotłumacz i wyposażać niektóre punkty obsługi w sprzęt wspomagający w tego typu komunikacji.

Wypowiedz uczestnika 1 [...] Przede wszystkim też żeby zawsze, nawet jeśli to szkolenie będzie przeprowadzała osoba słysząca, to zawsze niesłysząca powinna być. Albo powinna to osoba niesłysząca, która się naprawdę, która reprezentuje to środowisko. Bo wtedy słyszący będą widzieli, jakby jak naprawdę jest. A, i ta osoba jest bardzo w tym potrzebna. Bo wtedy jest ten bezpośredni kontakt, bo tak jak tutaj było powiedziane, że jeżeli osoba tylko teoretycznie coś przedstawi, to ci słyszący dobrze, przyjmą to, nauczą się, zapomną. Potem przyjdzie osoba niesłysząca i wtedy przestraszenie i strach i co ja mam teraz zrobić? A jeżeli na kursie, będzie miała taka osoba kontakt z niesłyszącą, to już wtedy się tego nauczy. Jak faktycznie klient przyjdzie niesłyszący, nie będzie tego strachu, nie będzie ucieczki: a może ty koleżanko, ty lepiej sobie radziłaś? Nie, nie. Ja wtedy nie będę się bała tego kontaktu i mogę wyjść do osoby niesłyszącej.

Wypowiedz uczestnika 2 Więc ja myślę, że alternatywą właśnie tego rozwiązania, mogą być również otwierane w tych miejscach takich budek, żeby dotarło na takie szkolenie, które by można było np. przez takie videospotkanie, tak, np. porozmawiać z jakąś osobą, która by nam pomogła załatwić taką sprawę, właśnie poprzez takie spotkania on-line na przykład. W ten sposób.

F. "Podobnie jak wyżej- w przychodniach. Tłumaczami mają być także osoby Głuche, (zakorzenione we własnym środowisku i w kulturze)- dopisek własny."

Sama wiedza teoretyczna nie jest w stanie przygotować osoby, które będą miały do czynienia z osobami niesłyszącymi w sferze zawodowej. Dopiero bezpośredni kontakt pozwala na lepsze zrozumienie osoby Głuchej.





Wypowiedz uczestnika 1: [...] Przede wszystkim też żeby zawsze, nawet jeśli to szkolenie będzie przeprowadzała osoba słyszcząca, to zawsze niesłyszcząca powinna być. [...] Albo powinna to osoba niesłyszcząca, która się naprawdę, która reprezentuje to środowisko. Bo wtedy słyszący będą widzieli, jakby jak naprawdę jest. A, i ta osoba jest bardzo w tym potrzebna. Bo wtedy jest ten bezpośredni kontakt, bo tak jak tutaj było powiedziane, że jeżeli osoba tylko teoretycznie coś przedstawi, to ci słyszący dobrze, przyjmą to, nauczą się, zapomną. Potem przyjdzie osoba niesłyszcząca i wtedy przestraszenie i strach i co ja mam teraz zrobić? A jeżeli na kursie, będzie miała taka osoba kontakt z niesłyszcząca, to już wtedy się tego nauczy. Jak faktycznie klient przyjdzie niesłyszczący, nie będzie tego strachu, nie będzie ucieczki: a może ty koleżanko, ty lepiej sobie radziłaś? Nie, nie. Ja wtedy nie będę się bała tego kontaktu i mogę wyjść do osoby niesłyszczącej.

G. "Prelekcje dla dzieci i młodzieży np. poprzez prezentacje multimedialne, układanie bajek, ciekawe historie, drobne konkursy, "

Oswojenie się z tematyką istnienia środowiska osób Głuchych w młodym wieku, najlepiej we wczesnym dzieciństwie pozwala na nauczenie się akceptacji i postrzeganie istnienia osób niesłyszczących oraz innych typów niepełnosprawności, jako coś całkiem naturalnego.

Fragment wypowiedzi z kwestionariusza 1 (kwestionariusz nagrano w języku migowym i przysłano w formie wideo, poniższa wypowiedz pochodzi z wolnego tłumaczenia):

[...] Trzeba ludziom uświadomić na temat osób Głuchych, o ich kulturze, edukować ich w szkole na temat osób niesłyszczących. We wszystkich szkołach wygospodarować 1 godzinna lekcje na temat osób niesłyszczących, o niepełnosprawnych, jak powinni się zachować- wszystko to szkoła powinna prowadzić takie lekcje.

[...] To wszystko było by zależne. Na przykład, albo taką grupę zawodową raz na jakiś osoby też, przy tym udziale tych osób oczywiście niepełnosprawnych, żeby mogły też w razie pytań dzieci odpowiedzieć też na jakieś, wszelkie pytania, czy wątpliwości.

H. "Szkolenia i kursy z podstaw języka migowego w życiu codziennym- zakupy, zdrowie, relacje międzyludzkie, pierwsza pomoc."

Chodzi taki absolutny niezbędnik w savoir vivre w kontaktach z osobami Głuchymi, takie minimum, aby umożliwić tym osobom pełne uczestnictwo w życiu społecznym. Wypowiedz nie precyzuje, kto konkretnie miałby być odbiorcą takich szkoleń. Być może chodzi o trafienie do jak największej grypy osób, by zapoczątkować pewien trend.





Wypowiedz uczestnika 1 : Następnie. Szkolenia i kursy, tak jakby z języka migowego. Oczywiście nie ma takich ściśle określonych, właśnie tak, że debaty w grupie odnośnie podstaw języka migowego, ale tu chodzi odnośnie zachowań w życiu codziennym, tak, czyli przede wszystkim: pierwsza pomoc, tak jak wspomniałam – przychodnia, szpitale, zakupy i raczej takie międzyludzkie, takie podstawowe międzyludzkie, żeby się zapoznać, integracja międzyludzka.

I. "Kampanie społeczne, eventy, przedstawiające kulturę Głuchych, promocja znanych osób niepełnosprawnych słuchowo."

Dobrze by mógł zadziałać pozytywny inspirujący przykład osób Głuchych, które odniosły sukces mimo ograniczeń wynikających z niepełnosprawności. Ktoś taki jak Nicholas Vujicic mógłby przyczynić się do wzrostu szacunku dla całego środowiska.

Wypowiedz uczestnika 1 Ale tutaj jeszcze przy prelekcjach, by tu jeszcze właśnie, reklamować, robić taką promocję osób słynnych, całą grupę, która mają taką niepełnosprawność słuchową, tak. To jest, że tak powiem chwyt marketingowy, to zawsze ludzi bardziej tak zachęca, żeby się zapoznać z taką kulturą, a że ciekawe, np. niektórzy nie mieli takiej świadomości, że taka osoba, pomimo takiej niepełnosprawności słuchowej, tak naprawdę wcale nie została ograniczona, osiągnęła wielki sukces w życiu. Czyli np. ja też mogę, albo ktoś bliski, kto ma taki problem, też może sukces po prostu w swoim życiu osobistym albo zawodowym, tak?

J. "Propagowanie języka migowego- czyli adresy i kontakty (szczególnie pediatrzy i interniści)."

Wypowiedz uczestnika 1 Tutaj jeszcze stawiamy na wiedzę, którą powinni przede wszystkim przekazywać lekarze pediatrzy, interniści, którzy tego nie robią. Oni nie muszą. To nie jest ciężkie działanie, wystarczy, że ma w swoim gabinecie lekarskim listę takich placówek, gdzie można znaleźć takie informacje, odbyć takie szkolenia, nauczyć się tego języka [...] a dla rodzica może się to okazać bardzo dużym krokiem, tak, żeby pomóc temu swojemu dziecku, no i też sobie w tym kontakcie z własnym dzieckiem.

K. "Aktywizacja społeczna osób z niepełnosprawnością."

Tutaj chodzi o aktywność samych osób Głuchych w działaniach na rzecz swego środowiska. Oni najlepiej wiedzą o swoich problemach- zatem są właściwymi osobami, wysuwać propozycje rozwiązań. Oni sami powinni organizować się w organizacje pozarządowe i występować we własnym imieniu.





Fragment wypowiedzi z kwestionariusza 1 (kwestionariusz nagrano w języku migowym i przysłano w formie wideo, poniższa wypowiedź pochodzi z wolnego tłumaczenia):

Głusi nie wiedzą na temat konwencji. Jak Głusi mają czytać jaki nie rozumieją migowym. zdobycie wiedzy na temat konwencji, to problem bo informacje w języku migowym nie istnieje. Jak mają czytać, skoro nie rozumieją. Powinno być w języku migowym.

[...]Sprawa organizacji to problem, więcej osób słyszących zabiera głos w imieniu Głuchych. Tak nie powinno być, osoba głucha powinna zabierać głos w imieniu społeczności Głuchych. Niesłyszącą osoba- Bo os. słysząca nie zna problem, sytuacji, społeczności Głuchych. Wszystkiego o środowisku Głuchych nie wie, mimo że pracuje z nimi. Taka osoba mówiąc o problemach osób Głuchych nie doświadcza ich, to nie jest to samo. ona patrzy na to z innej perspektywy. Dlatego że osoby Głuche powinny wybierać inne osoby niesłyszące, by przedstawiały ich problemy.

L. "Kanał na youtube z tłumaczeniem konferencji w języku migowym."

Tutaj chodzi o propozycje tworzenia i rozwijania kanałów i programów informacyjnych z językiem migowym dzięki, któremu osoby niesłyszące miałyby dostęp do wszelkiego rodzaju informacji.

Wypowiedz uczestnika 1 *Do tego co wspomniał pan ekspert wcześniej np. kiedy są te konferencje prasowe, [...] osoby niesłyszące, że warto by było, oczywiście są takie rozwiązania np. tłumaczenia teletekstów, telegazety, wiadomości [...], że w internecie można, ale można by pomyśleć o utworzeniu specjalnego kanału przykładowo na youtube, gdzie np. bezpośrednio zaraz po transmisji konferencji prasowej, żeby stworzyć takie tłumaczenia , czy w formie tekstowej, czy migowej, tak?*

